

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/emigracja/85498,Zjednoczona-Europa-marzenie-Polakow.html>



Fragment wnętrza lotniska w Warszawie z mapą połączeń lotniczych w Europie, maj 1934 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Zjednoczona Europa - marzenie Polaków

Autor: SŁAWOMIR ŁUKASIEWICZ 12.08.2021

Pomysł zjednoczenia Europy ma w polskiej myśli politycznej bogatą tradycję i silne korzenie. Poczynając od tradycji chrześcijańskich traktujących przestrzeń Europy jako *Christianitas*, wraz z rozwojem refleksji o polityce i stosunkach międzynarodowych pojawiały się kolejne koncepcje jedności Europy.

W tradycji polskiej myśli wypada wymienić tu wizje króla Stanisława Leszczyńskiego czy Adama Jerzego

Czartoryskiego. Ale także w połowie XX wieku – kiedy po dwóch dekadach niepodległości Polska znowu ją straciła – ożyły pomysły zbudowania związku państw lub narodów środkowoeuropejskich, który byłby na tyle silny, by móc się przeciwstawić każdej możliwej agresji, a tym samym zabezpieczał te państwa i narody przed kolejnymi wojnami.

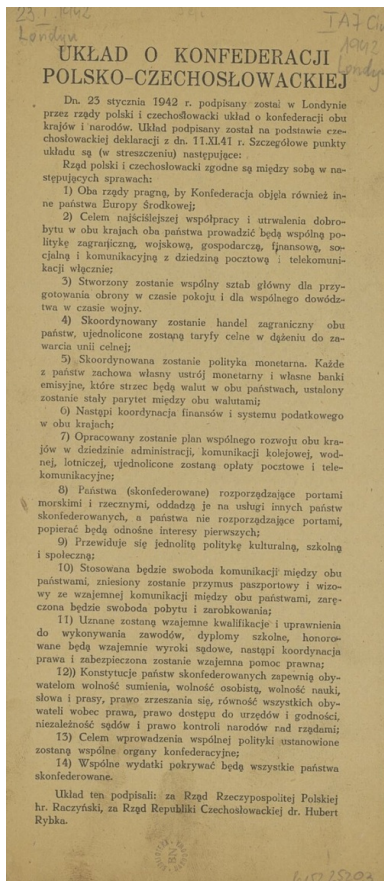
Podczas wojny i w świecie żelaznej kurtyny

Rozmowy na ten temat prowadzili emigranci zgromadzeni m.in. w Londynie czy Nowym Jorku. W Londynie skupiały się one wokół przyszłego związku polsko-czechosłowackiego i ze strony polskiej szły aż tak daleko, że przygotowano nawet akt konstytucyjny przyszłej federacji polsko-czechosłowackiej, przypominany m.in. w książce Tadeusza Kisielewskiego. W USA spotykano się w ramach *Central and East European Planning Board*, a także przy okazji wydawania pisma *New Europe and World Reconstruction*. Te prace świetnie podsumował Feliks Gross w swej książce *Crossroads of Two Continents* – dziele dziś niemal zapomnianym i nigdy też nie przetłumaczonym na język polski. Ta świetnie udokumentowana książka była rozpaczliwym nawoływaniem do zjednoczenia wysiłków tak, aby zapobiec kolejnym tragediom, które łatwo mogą się zdarzyć tam, gdzie się krzyżują kontynenty.

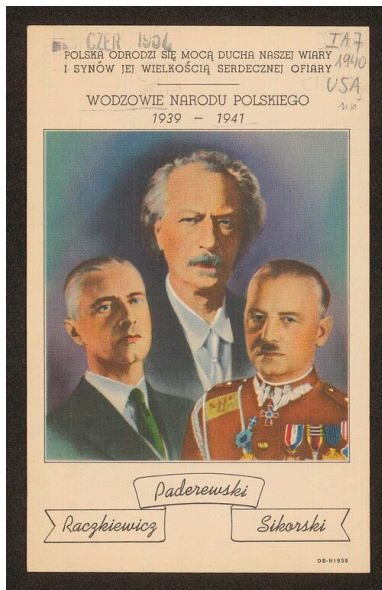
W 1954 roku powstało Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych, czyli ACEN – od angielskiej nazwy *Assembly of Captive European Nations* – ni mniej ni więcej, tylko eksperymentalna próba stworzenia emigracyjnego parlamentu środkowoeuropejskiego, czy jak mówiono małego ONZ, reprezentującego narody ujarmione przez Związek Sowiecki.

Po wojnie, choć mogło wydawać się, że pomysł federacji środkowoeuropejskiej umrze całkowicie, wcale tak się nie stało. Emigranci dalej rozważali możliwy związek państw lub narodów regionu, jak czynił to np. Marian Kamil Dziewanowski w broszurze o Międzymorzu z 1947 roku. Zupełnie nowe możliwości otworzyło powstanie amerykańskiego Komitetu na Rzecz Wolnej Europy (*National Committee for Free Europe*), znanego lepiej z późniejszej nazwy jako Komitet Wolnej Europy (*Free Europe Committee*). W skomplikowanej sytuacji, w jakiej

znalazła się polska emigracja, w 1950 roku podzielona już na trzy ośrodki władzy, była to szansa na zbudowanie różnych inicjatyw politycznych dzięki środkom amerykańskim. Nieprzypadkowo właśnie w 1949 roku powstaje np. Związek Polskich Federalistów, z ważnymi oddziałami we Francji, Wielkiej Brytanii i USA. W ramach tej organizacji dyskutowane są przyszłe formy federacji środkowoeuropejskiej, prowadzone są badania (m.in. na potrzeby *Mid-European Studies Center*), powraca pomysł współpracy polsko-czechosłowackiej, z czasem polsko-czechosłowacko-węgierskiej.



**Druk z 1942 r. dotyczący układu
konfederacji polsko -
czechosłowackiej (ze zbiorów
Biblioteki Narodowej)**

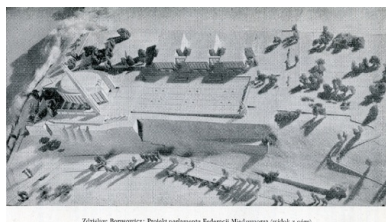


**Pocztówka patriotyczna
kolportowana w kręgach
emigracyjnych (ze zbiorów
Biblioteki Narodowej)**

Środkoeuropejskie wizje federalizmu

W takim właśnie klimacie w 1953 roku powstaje kolejne pismo wydawane przez emigrantów zatytułowane *The Central European Federalist*. Łatwo zauważyć analogię do amerykańskich *The Federalist Papers*, które legły u podstaw systemu federalnego USA. To miał być Środkoeuropejski „Federalista” i miał odegrać podobną rolę wobec naszego regionu. A wszystko to dzieje się, gdy się zaczyna jednoczyć Europa Zachodnia. Polacy również tutaj biorą aktywny udział (by przypomnieć rolę Józefa Retingera przy Kongresie w Hadze w maju 1948 roku). Ale to również próby zaproponowania analogicznych rozwiązań dla Europy Środkowo-Wschodniej. Samo zresztą pojęcie zostało wprowadzone przez zwolennika federalizmu, jakim był Oskar Halecki. Jan Wszelki proponował rozwiązania ekonomiczne, które pozwalałyby na integrację regionu, tak jak to miało miejsce w zachodniej części Europy, a Edward Raczyński nieprzypadkowo proponował „Wschodni Plan Schumana”. Juliusz Mieroszewski na łamach paryskiej „Kultury” zastanawiał się na możliwością budowy Brygady Środkoeuropejskiej, która mogłaby stanowić załążek wspólnej armii. W 1954 roku powstało Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych, czyli ACEN od angielskiej nazwy *Assembly of Captive European Nations* – ni mniej ni więcej, tylko eksperymentalna próba stworzenia emigracyjnego parlamentu środkoeuropejskiego, czy jak mówiono małego ONZ, reprezentującego narody ujarzmione przez Związek Sowiecki. I choć rok 1956 rozwiął wiele ze złudzeń związanych z amerykańską polityką wyzwolenia (*liberation*), wiele z tych inicjatyw przetrwało do lat 70, a niektóre nawet do upadku systemów

komunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej.



Ilustracja z książki Mariana Kamila Dziewanowskiego, *Nie jesteśmy sami. O krajach i narodach Międzymorza*. Biblioteka Polska w Wielkiej Brytanii, Londyn 1947

Wizja Wolnej Europy

Emigranci nie tracili wcale optymizmu. O zjednoczonej Europie opowiadano regularnie od lat 50. na łamach Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa – czynił to m.in. Wiktor Sukiennicki, Jan Krok-Paszkowski, czy w późniejszych latach również Zdzisław Najder. W połowie lat 60. powstał pierwszy podręcznik w języku polskim z zakresu integracji europejskiej, autorstwa Piotra Wandycza i Ludwika Frendla (*Zjednoczona Europa. Teoria i praktyka*), który podkreślał wielowiekowe polskiej tradycje w tym zakresie. W 1963 roku, w książeczce *Polska i nowa Europa*, Aleksander Bregman pisał:

„nasz program europejski musi być programem na dziś i na jutro. Musi zmierzać chwilowo do przeciwdziałania wszystkiemu, co jeszcze bardziej oddzielałoby Polskę od jednoczącej się Europy. A na dalszą metę musi przygotowywać chwilę, gdy ten historyczny proces obejmie wreszcie również wschodnią część naszego kontynentu”.

Były to bez wątpienia odważne i prorocze słowa, wypowiedziane cztery dekady nim Polska rzeczywiście dołączyła do Unii Europejskiej.



**Konferencja programowa
Rozgłośni Polskiej Radia Wolna
Europa. Siedzą od lewej: Tadeusz
Zawadzki-Żenczykowski, Jan
Nowak-Jeziorański, Hanna
Ratowa, Cezary Szulczewski.
(1961 - 1970) Fot. NAC**

Polskie starania o to, by się stać częścią wolnej i zjednoczonej Europy są ważnym elementem naszej wspólnej historii i pamięć o nich powinna być szczególnie chroniona. Wszystkich zainteresowanych tematem zapraszam do lektury mojej książki zatytułowanej *Trzecia Europa. Polska myśl federalistyczna w Stanach Zjednoczonych 1940-1971* lub jej angielskiej wersji *Third Europe: Polish Federalist Thought in the United States, 1940-1970s*.

COFNIJ SIĘ